Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner 179.

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

CZWARTEK dnia 23 Czerwca 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

ODEZWA SEJMU DO NARODU.

Trwa już od dawna walka mordercza o niepodległość naszéj Ojczyzny. Pomimo wszelkich wysileń i samych zwycięztw i bohaterstwa łączących się z nami braci pod ciężkie jarzmo Moskwy zajętych, nieprzyjaciel na naszą zgubę zawzięty, nieprzestaje téj krwawéj wojny niewolniczemi zastępy ożywiać. Któż więc potrafi oznaczyć, jak długo potrwają nasze z przemocą zapasy? my przysięgliśmy nie spocząć, dopóki niewywalczymy niepodległości, dopóki nieodzyskamy praw najświętszych za któreśmy broń podnieśli. My więc na wszystko musimy być gotowi. Cel ten tak wielki wymaga środków. Są one w waszych umysłach i sercach, *ale są także i w waszych rękach i w mieniu.* Niosą Ziemianie całe majątki, niosą i życia w ofierze, w ich to zagrody i strzechy, okropna wojna pierwsze swe ciosy wymierza. Dziś na *was* koléj *szczęśliwsi od nich właściciele pieniężnych zapasów.* Nie chce Ojczyzna wyzuć was z onych; chce dług czasowy, ale dług święty pod warunkami słusznemi, z waszych zaciągnąć majątków. Otwarta księga pożyczki pod nazwiskiem *Posiłków Polskich* jest wam rękojmią pewności i sprawiedliwych korzyści. Któż powątpi, że i wy równie z innymi nie pospieszycie w pomoc, jéj nieodzowném potrzebom? Odejmcie przeto cząstkę dostatków, waszym widokom lub nienaglącym wydatkom; dajcie ją chętnie Ojczyźnie, na któréj łonie żyjecie. Wy zamożniejsi Rodacy, czyż was zachęcać potrzeba? *wy nawet obcy* złączeni z nami i przez współuczucie i przez tak liczne stósunki, przybądźcie w pomoc téj Polsce, co wam tak często była pomocną, póki ją przemoc nie zgniotła.

Izby Sejmowe pełne ufności, że głos ten szczery i prosty trafi do serca waszego, ręczą wam oraz za nietykalność wszelkich warunków pożyczki; ręczą za wdzięczność Narodu; a Senat Polski, na wieczną pamięć tych, co tę złożą pożyczkę zapisze, wiernie ich zasłużone Imiona i te przechowa w składzie najdroższych pomników dla czci i wzoru potomkom.

Działo się na posiedzeniu Izb Sejmowych połączonych, w Warszawie d. 20 Czerwca 1831 r.

(pod:) *Wodzyński* Sen: Woj: Prez:
(pod:) *Ostrowski* Marszałek I. Pos:
(pod:) J. U. Niemcewicz S. K. S. S.
Za Sek: I. P. Zwierkowski Dep:

Stósunki Austrji z Polską.

Gazeta hamburgska *Börsen-halle* umieściła artykuł z Wiednia dnia 8 Czerwca roku bieżącego datowany, to jest: przełożenie obywateli Królestwa Węgierskiego Komitetu (Województwa) Barszewskiego do Cesarza Austryackiego i Króla Węgierskiego, w którym przedstawiając mu: — „iż spokojném „okiem na bohatérską walkę ludu Polskiego spoglą„dać nie powinien; że los Narodu Polskiego interes„suje ich, jako z niemi spokrewnionego, z którym „wspólnych miewali Królów, że męztwu tylko i po„mocy Polaków, winni są swoję exystencją narodo„wą i ocalenie od jarzma barbarzyńskich tyranów „wschodu, którzy im zniszczeniem zagrażali; że Sto„lica Cesarska (Wiedeń), równie tylko bohatérstwu „i wspaniałomyślności polskiéj winna swoje ocale„nie, a przeto Naród ten na wdzięczność i pomoc, „a nie na odrętwiałość i szkodzenie sprawie jego za„sługuje; nadto, że dziś na wypadek zagrożenia, Ce„sarstwo nie może z nikąd spodziewać się pomocy, „bo nie masz Sobieskich, bo nie masz Polski; za„klinają swego Króla: *aby, póki czas, zajął się „losem Polaków*, i następnie wyłuszczają: że zakaz „wyprowadzania broni i ammunicji jest na przeszko„dzie interessom handlowym Narodu Węgierskiego."

Przełożenie to napisane w języku łacińskim poparło dwadzieścia dwa Komitetów (Województw) Królestwa Węgierskiego, przedstawiając Cesarzowi i Królowi, iż więcéj można rachować na korzyści wynikłe z przyczyny przywrócenia niepodległości Pol-

ski, aniżeli na pognębieniu tego Narodu; żadnych zaś strat lękać się nie można i nie podobna.

List kupiecki nadeszły z Wiednia ostatnią pocztą donosi: że powtórne przełożenie już nie szczegółowych Komitetów, ale Stanów Królestwa Węgierskiego zostało Cesarzowi i Królowi podane z prośbą, iżby się do życzeń wiernego Narodu Węgierskiego dotyczących sprawy Polskiéj przychylić jak najśpieszniéj raczył, na które Cesarz i Król Jegomość miał odpowiedzieć: — „Że poprzednio już zastanawiał się na tym przedmiotem, i że to uskuteczni, co tylko dobro Państwa i ludów berłu jego podległych wymaga.'' — Następnie listy kupieckie doniosły: że Tatyszczew Ambassador rossyjski, opuścił Wiedeń, a ztąd zdaje się: iż przedsięwzięcie Gabinetu Austryackiego nie musiało zgadzać się z życzeniami dworu petersburgskiego.

Zostawiając wyjaśnienie tego w drodze urzędowéj; my zwrócimy tylko uwagę czytelników naszych na to:

1. Jakie korzyści przyniosła Polska dworowi Austrjackiemu, jakie szkody przeciwnie Rossja?

2. Czyli Austrja ma słuszne przyczyny lękać się niepodległości Polski, czyli przeciwnie dumnych Samodzierżców Rossji?

ad 1. Dopóki wolny Naród Polski od strony północy i wschodu stanowił granicę Państwa Austryackiego, Mocarstwo to polegając na bezinteressowności Narodu Polskiego, nie lękało się nigdy jego napadów, bo nie było w ambicji przodków naszych podbijać obce kraje, ale kontentowali się Sarmackiemi dziedzinami i nabytkami od wieków połączonych Sławiańskich ludów, a Karpaty stały się nieprzebytą granicą z jednéj strony, gdy Szląsk posiadany przez Austrją, z drugiéj strony stanowił kraniec ich krajów. Mogliby byli Polacy zażądać zwrócenia Szląska jako kraju oderwanego od Polski, szanowali jednak świętość traktatów i ustąpień w dobréj wierze i ani na chwilę nie zdołali przypuścić aby mogli korzystać z nieszczęśliwego położenia Leopolda I, z krytycznego stanu Austrji za czasów Karola V, lub też wojny o sukcessją prowadzonéj z Marją Teressą. W każdym razie okazały Stany Rpltéj bezinteressowność, a nawet wtenczas, kiedy Królowie Polscy jako Elektorowie Sascy mieli zatargi z Cesarzami niemieckiemi, Stany Królestwa Polskiego żadnego udziału w tém nie przedsiębrały. Jleż to wojen naliczyć możemy między domem Austrjackim a Polską do r. 1772? Oto żadnéj; nie można bowiem liczyć za wojnę z tym dworem, walki z Maxymiljanem pretendentem do korony Polskiéj wspólnie z Zygmuntem trzecim; a tak przyjaźń, zgoda i jedność sąsiedzka, panowała między Austrją i Polską, dopóki duch piekielny, intrygi dworu petersburgskiego nie nabechtał Gabinetu Wiedeńskiego do obrzydłego w oczach ludów Europy czynu, to jest do rozbioru Polski.

Austrja do tego czasu, odsłaniając granice swoje od strony Królestwa Polskiego, całe siły wojsk swoich obróciła w inne strony państwa, i tam potrafiła utrzymać powagę sobie właściwą przez posiadanie godności Cesarstwa Niemieckiego. — Po nieszczęśliwym rozbiorze Polski jakby kara Niebios uderzały gromy w gabinet wiedeński; tyle poświęceń, tyle krwi, tyle zmarnotrawionych bogactw, utracona godność Cesarzów Niemieckich, utrata prowincji i t. p. nie sąż pasmem nieszczęśliwym towarzyszącym historji dworu austrjackiego; poprzedzone w każdym razie intryganckiemi namowami ministrów rossyjskich którzy od czasu rozbioru Polski silny wpływ wywierać poczęli na gabinet wiedeński, już to podsycając dumę, już skłaniając do nieograniczonego despotyzmu, już przekupstwami, i innemi podobnemi środkami. Zastanowić się przeto powinien gabinet wiedeński i zgłębić dokładnie, jakie miał korzyści od spokojnéj Polski a jakie plagi poniósł z przyczyny sąsiadującéj z nim dumnéj i nienasyconéj Rossji?

Ad 2, Jużeśmy powiedzieli, że dobra wiara towarzyszyła Polakom, tak jest na niéj polegał najświętszy honór naszych przodków, których co do osobistych cnót szanowali Cesarze Niemieccy, zaszczycali swojém zaufaniem, zapraszali do swych usług, i hojnie wynagradzali. Kiedy jeszcze Carowie Moskwy znani tylko z Ewangelji zabójstw rodziny panującéj, w puszczach Syberji szukali rozprzestrzenienia swych granic, a koledzy ich Sułtanowie Turcji zajęci byli fanatyzmem i chcieli rozlać Islamizm po całym zachodzie Europy, któż wstrzymał dumę Ottomanów, jeżeli nie Polacy? Jleż to krwi chrześcijańskiéj wylali nasi przodkowie w obronie katolicyzmu, aby świątynie nasze nie zamieniły się w meczety, a Krzyża Chrystusowego na wieżach kościelnych, nie zastąpił półksiężyc na wierzchołku minaretu. Czyliż to Car Moskwy pośpieszył Cesarzowi Apostolskiemu pod oblężony Wiedeń, czyli zwalczył wroga zagrażającego i zniszczeniem religji, i bytu politycznego Cesarzom Niemieckim? Nie!

Był to Król wielkiego, szlachetnego, wolnego, i niepodległego ludu; był to Jan III Sobieski, który obroniwszy stolicę Cesarza wyparł z granic państw jego Bissurmanów i do traktatu przymusił. Polacy krew swoją przelali na oswobodzenie Wiednia, Cesarza i Chrześciaństwa, a jakiego za to żądali wynagrodzenia? Czy odstąpienia Szląska, które było wprzód dziedzictwem ich Królów, czy części Wę-

gier po Cissę i Drawę, którą posiadali poprzedni ich Królowie? nie! żądali tylko wdzięczności i wzajemnéj pomocy gdyby im wróg zagrażał. Tak jest powtarzamy; żądali wdzięczności i wzajemnéj pomocy, lecz czyli jedno lub drugie pozyskali? Nie! Zaledwie wiek jeden upłynął. Zapomniał gabinet wiedeński o dobrodziejstwach wyświadczonych przez naród sąsiedni, dał się powodować przedstawieniom jadem piekielnym natchnionym już nie Carów Moskwy, ale Cesarzów Wszech Rossji i łącznie z nimi oraz Królem Pruskim sprzysiągł się na zgubę Narodu Polskiego. Potomstwo Leopolda zapomniało na chwilę, że ściąga na siebie przekleństwo poprzednika odpłacaiąc się niewdzięcznością; a cienie Polaków pod Wiedniem poległych wołały o pomstę do Niebios złorzecząc ludom, które ich krwią ocalone na zgubę ich potomków sprzysiężenie uczyniły.

Austrja stała się właścicielką dwóch Galicyj, związała się ścisłem przymierzem z Rossją, lecz czyliż ta Rossja była jéj szczerze przychylną, przejrzyjmy kartę historji.... Po bitwie pod Austerlitz kto okupił pokój? W r. 1807 tajemny traktat między Napoleonem a Alexandrem, co obejmował? Oto ustanowienie dwóch wielkich Cesarstw, jednego na wschodzie pod dynastją Alexandra, a drugiego na zachodzie pod dynastją Napoleona. Czyliż tam była wzmianka jaka o bycie Ces: Austrjackiego? Nie bynajmniéj! Duma Samodzierzcy Rossji chciała ogarnąć wszystki- kraje Sławiańskie, a starożytną dynastją Ces. Niemieckich pogrążyć w nicości i zapomnieniu; pomyślałże kiedy o tém naród Polski? Jeżeli piekielny układ ten zbiegiem okoliczności do skutku nieprzyszedł, przez upadek Napoleona, czyliż może Austrja ufać Rossji: iż wzniesiona do groźnéj potęgi nie zażąda panowania nad ludami, które z jéj monarchą są jednéj religji? Ktoż bowiem zamieszkuje Gallicją i Węgry? Rusini wyznania Greckiego; a ow Cesarz Wszech Rossji, to jest: pan samowładny wszystkich wyznających religją grecką i głowa kościoła, czyliż wsparty prawem oręża nie zechce poźniéj praw urojonych od pół wieku poszukiwać? i Austrja nie przewidujęż nieszczęścia sobie grożącego i czeka z osłonionemi oczyma téj chwili, kiedy pan dziewiątéj części świata po trupach walecznych Polaków zbliży się do granic Gallicji i zażąda oddania Rusi Czerwonéj, jako od wieków niezaprzeczonego mu dziedzictwa nawet przez Austrją, bo mu tytuł *Cesarza Wszech Rossji* przyznała.

Jakkolwiek Austrya przekonana jest o nieprawém nabyciu Galicji: czyliż Polacy zapowiedzieli gabinetowi Wiedeńskiemu, iż aby Polska była wolną i niepodległą, potrzebują i téj części dawnych swych granic przed rokiem 1772? Czyliż Polska nie była wolną i niepodległą i po téj epoce, czyliżby nie była silną do oparcia się dumie Rossji i bez Galicji i nie stawiałaby zapory przeciwko jéj ambicji, a rozsądek polityczny nie nakazuież Cesarzowi Austryackiemu szukać sprzymierzeńca w obojętnéj na nowe zdobycze, lecz wólnéj, niepodległéj i silnéj Polsce, która w każdym razie nikomu niedozwoli naruszyć całości jego państw; aby jednak Polska była silną, Cesarz Austryacki nie będzie się wahał odstąpić części kraju, nie wiele mu czyniącego przychodu, ani siły moralnéj, a to pod pewnemi warunkami, bo się przegrodzi od dumnego i chciwego panowania Cara Moskwy, który tém samém żadnego nie maiąc wpływu na gabinet Wiedeński, a pragnąc mu szkodzić groty swe w puklerz strzegący Austrją, to jest w Polskę wprzódy uderzyć będzie zmuszony. Wszakże Austrja intencje swoje objawiła na kongresie Wiedeńskim, a od tego czasu nie ulepszył się jéj stan polityczny, ale się pogorszył, i tylko niepodległość Polski równowagę Europejską utrzymać jest zdolna.

Z resztą Rząd Monarchiczno-Konstytucyjno-Reprezentacyjny w narodzie Polskim nie zagraża Austrji. Cesarz Austryacki jest królem Konstytucyjnym Węgier i Czech, we wszystkich swych krajach, Cesarz szanuje prawa i przywjleja poddanych, nie konfiskuje majątków podług widzimi się, nie ma Syberji, a Węgrzy i Tyrolczykowie są wielką sprzecznością, (*Contraste*) z mieszkańcami niewolniczemi Moskwy, Kazanu, Syberji i t. p. Nie zaszkodzi mu przeto rozsądny liberalizm polski, ale dumny i barbarzyński despotyzm Cara Moskwy, bo gdyby chciał się nim przejąć, oburzyłby przeciwko sobie ludy berłu jego podległe, rzuciłby zaród niezgody a nawet wojny domowéj, któréj skutki nie byłyby dla niego korzystne, w żadnym przeto względzie nie może gabinet Wiedeński lękać się Polski, ale unikać winien pomnożenia potęgi Rossji i obawiać się jéj słusznie może.

Dokończenie śledztwa osób należących do tajnéj policji zarządu zeszłego.—Kołaczkowski Konstanty, był urzędnikiem przy stadach. Kozłowski imie niewiadome, służący u Referendanrza Chłędowskiego. Kwatyszewski Stanisław. Lewicki z imienia niewiadomy, niski, brunet. Lemetr (Lemaitre) francuz nic nie umiejący po polsku. Ładowski kadet kompanji karabinierskiéj 1go Strzelców. Miaskowski podobno Wasil, podofficer Gwardji Litewskiéj. Mirbach z imienia i pobytu niewiadomy. Malcz z imienia niewiadomy, dymissjonowany officer. Michalski Andrzéj Szynkarz z ulicy Brzozowéj. Magnuszewski imie niewiadome, sługiwał dworsko mie-

szkał na Nowolipiu. Obuchowski podofficer Weteranów czynnych. Paszkiewicz Józef, inaczéj Sejdlic Lewek szmuklerz. Parys imie niewiadome, dawniéj wojskowy podobno kapitan, później trzymał billard. Paweł, nazwisko niewiadome, dawniéj służył u Grinberga, ma lat 18. Ponnicki A. aplikant przy Nowosilcowie. Piasecki Erazm z wsi Rotaj. Piotrowicz Andrzéj albo Hrabia A. Toussant. Rutkowski Szymon Cyrulik. Rakowski Jan kuczer Księżnéj Namiestnikowéj. Pankiewicz imie niewiadome, kilka razy kassowany burmistrz. Stankiewicz burmistrz Połańca. Sawicki b. komornik. Skorupski karczmarz. Szatkowski lokaj Rożnieckiego. Szwajcer Karol z Frankfortu. Szyszkowski z Kijowa. Stoliński podofficer Artyllerji. Strzałkowski Stanisław. Strojnowski podobno z Wołynia, mieniący się być officerem. Tymowski Kazimierz b. Magazynier. — Tatarkiewicz muzykant i utrzymujący kantor służących. Ulatowski szwagier Kuna. Woźniakowski Kacper mieszkał w zamku. Witkowski imie niewiadome twarzy kałmuckiéj. Wessel imie niewiadome, dworski. Wojtaczyński dymissjonowany żołnierz. Jego Królewiczowska Mość Książe Adam Wirtembergski b. Jenerał. Welle Michał. Walter dawniéj posługacz w loży Wolno-Mularskiéj. Wierzbołowicz imie nieznane, z Nowo-Dworu w Lubelskiem. Wąsikowski urzędnik w kantorze służących. Wejt kupczyk przy ulicy Freta. Zagórski Franciszek b. burmistrz w Lubrańcu. Zdanowicz b. kapitan wojsk polskich. Sliwowski Hipolit ajent z Paryża. Dzięcielski Wacław b. kapitan w Kaliszu. Dębecki JW. Tonikowski niewiadomy z imienia. Koziorowski Józef. Lubowidzki M. b. Wice-Prezydent. Łochocki Jan z Paryszewa. Moryc Nelson żyd. Rożniecki Aleksander b. Jenerał jazdy. Sotkiewicz niewiadomy z imienia. Smiechowski J. K. z kaliskiego. Tokarski szpiegujący w Ujazdowie. Wejman Izrael żyd. Majewski Ludwik podofficer Gwardji Litewsko-Wołyńskiéj. (K. W.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z gazety Berlińskiej. Feld marszałek Dybicz w rapporcie zdanym Cesarzowi po bitwie pod Ostrołęką donosi, że zabrał 1,400 jeńców, 13 officerów, 5 sztabsofficerów i brygadyera Krasickiego, oraz 3 baterje armat??? przyznaje wszakże że walka była mordercza i zacięta, że strata ze strony rossjan w zabitych i rannych wynosi 4,000, oraz że trzéj Jenerałowie, Manderstern, Szilder i Nassakin zostali ranni, ostatni nawet ciężko. O zabitych swych Jenerałach nic nie donosi, ale sprzecznie z rzeczywistością dodaje, iż buntownicy kupami zasłali pole bitwy. Co do tego ostatniego ustępu, mógł to bez przesady o swoich był powiedzieć.

Jak Feld-marszałek Dybicz w fałszywem świetle Cesarzowi wystawił ilość wojsk naszych regularnych, z tąd się pokazuje, iż w rapporcie o bitwie pod Ostrołęką wyraził: „powstańcy w liczbie 4,000 znajdowali się w Łomży, ale odcięci po porażce pod Ostrołęką poszli w ucieczkę, udając się na Myszeniec ku granicy pruskiéj.“ *Zapewne po to, aby ich tam rozbroili?*

Dnia 15 b. m. X. Dunin otrzymał z rąk namiestnika W. Księstwa Poznańskiego *paliusz* arcy biskupi i *breve* papiezkie, oraz wykonał przysięgę królowi Pruskiemu w obec członków wydziału oświecenia.

Cholera w Gdańsku rozszerza się coraz mocniéj, początek jej okazał się w przystani morskiéj *Weixel müde* zwanéj; do 13 Czerwca 123 domy zostały zamknięte, a wiele osób nietylko niższéj klassy, ale i bogatszych mieszkańców umarło, około Gdańska zaprowadzono kwarantannę.

W Rydze d. 20 Maja Cholera zaczęła grassować, w porcie tamecznym wiele majtków tak angielskich; jako i szwedzkich zachorowali nagle, kilku kapitanów obójga tych narodów umarło na pokładach okrętowych; 60 majtków przeniesiono na ląd do szpitali, a okręta z tąd wypływające do Petersburga odbywają kwarantannę w Kronsztadzie.

Król Szwedzki podług doniesień z Sztokolmu z d. 10 Czerwca przychodzi do zdrowia, co wielką radość sprawiło w całym narodzie. Z powodu okazania się cholery w portach rossyjskich, zaprowadzono kwarantannę w Szwecji, ale nie rozciągnięto tego przepisu co do okrętów przybywających z Gdańska, bo nie miano żadnéj jeszcze wiadomości o tém, że i w tém mieście grasować zaczęła.

Teraźniejszy Król Sardyński Karol Albert, w początkach nie czując się ugruntowanym na tronie, zdawał się ulegać życzeniom dworu Austryackiego, ale kiedy poseł ostatniego zażądał zmiany niektórych urzędników i odmówienia amnestji za dawnego rządu, skazanym za przewinienia polityczne osobom. Gabinet Wiedeński okazał widoczne nieukontentowanie i zbierał wojska na granicy Sardynji. O przyczynach tego kroku zapytany poseł Austryacki w Turynie, odpowiedział: „Téj ja niewiem, bo w to nie wchodzę co Pan mój działa w widokach politycznych dotyczących jego państwa.”

Rozeszła się pogłoska w Rzymie, że okręta angielskie krążą przy brzegach Państwa Papiezkiego, w celu znaglenia do ustąpienia Austrjaków z tegoż Państwa, i że nawet eskadra francuzka wpłynęła do portu Ankony, i to miasto zajęte zostało przez francuzów, którzy dotąd z niego nieustąpią dopóki Austryacy Bononji i krajów kościelnych nieopuszczą. Papież urzędownie zawiadomił poddanych swoich że te pogłoski są fałszywe, i że nigdy w przyjaźniejszych stósunkach nie zostawał z mocarstwami Europejskiemi jak na teraz, które całości państw jego zapewnienie uroczyście przyrzekły.

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*